



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1233)**

126. posiedzenie  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej  
w dniu 1 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Omówienie spraw związanych z nowelizacją ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
2. Sprawy organizacyjne.

*(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 20)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)*

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Zaplanowałem to początkowo na piątek. Przypomnę, że zobowiązałem się, że uzgodnię posiedzenie komisji z udziałem przedstawicieli dawnego Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, obecnie już części Ministerstwa Infrastruktury. W tym czasie nastąpiła tam zmiana na stanowisku wiceministra, odszedł wiceminister Bryx, to stanowisko pełni jego były zastępca Szczepański. A kiedy już zacząłem uzgadniać ich udział i ich przygotowanie do tej naszej rozmowy, dowiedziałem się, że powołany został przez wicepremiera Hausnera zespół, może troszkę szumnie nazwany, do spraw ładu przestrzennego. Zespół ten ma w perspektywie dwóch miesięcy chyba, do czerwca, opracować kompleksowo tę ustawę, ustawę o budownictwie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Czyli to wszystko, co wiąże się z procesem inwestowania, od planu zagospodarowania aż po ostateczny finał, jakim jest danie pozwolenia na eksploatację wybudowanego obiektu, z myślą o tym, ażeby ułatwić inwestorom proces inwestycyjny, a będzie to adresowane zwłaszcza do inwestorów, którzy przychodzą z zewnątrz.

W związku z tym doszedłem do wniosku, że teraz niewiele by nam to dało, tylko byśmy sobie porozmawiali. Uzgodniłem jednak z nimi, że do tego zespołu zaproszony zostanie przedstawiciel naszej komisji, który jako reprezentant naszych opinii będzie od początku mógł w tym uczestniczyć, sygnalizować, a my będziemy mieli stałą informację na temat tego, co się tam dzieje, i dopiero w pewnym momencie, gdzieś w końcowej fazie, przed finałem, byśmy się spotkali i podyskutowali nad całością tego problemu. Myślę, że może to być bardziej skuteczne aniżeli to, że dzisiaj sobie tylko porozmawiamy...

I już tak wstępnie rozmawiałem z panem senatorem Spychalskim, czy nie podjąłby się reprezentowania nas i spraw, które tutaj się przewijały, tych kłopotów, i czy nie zechciałby w tym uczestniczyć. Ja mam tutaj zamiary jednego z departamentów... pani dyrektor... Elżbieta Szelağ będzie poszukiwała... To znaczy oficjalnie zgłosimy pana senatora Spychalskiego jako obserwatora, przedstawiciela, bo trudno mówić o członku, tego bym nawet raczej nie chciał, po prostu jako uczestnika, który będzie trochę „mieszal” w tym, o czym będą rozmawiali.

Najpierw jednak zapytam, czy pan senator wyraziłby zgodę na taką dość szczególną misję.

---

(*Senator Andrzej Spychalski: Nie mam prawa nie wyrazić.*)

Dziękuję.

A teraz zwracam się do państwa: czy państwo są za koncepcją, którą zaproponowałem, czy będziemy próbowali wrócić do tej pierwotnej?

(*Senator Mieczysław Janowski: Czy można w tej sprawie?*)

Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Janowski:**

Nie zamierzam czegokolwiek kwestionować, myślę, że nasz kolega senator jest predysponowany do prac w tym zespole.

Chciałbym jednak zapytać państwa, jak w tej chwili rząd widzi kwestię funkcjonowania ministra właściwego do spraw budownictwa itd., bo w działach taki minister jest wymieniony. Po wyroku trybunału padło pewne pytanie i szkoda, że wczoraj nie udzielono na nie odpowiedzi, bo sytuacja jest przedziwna. Czy wobec tego urząd mieszkalnictwa będzie restytuowany – a w takiej sytuacji również nasza działalność w materii dotyczącej budownictwa, gospodarki przestrzennej, byłaby troszeczkę odmienna – czy też decyzja jest taka, że skoro ustawa została skierowana do trybunału i urząd mieszkalnictwa zakończył swój żywot, to do tej kwestii się nie wraca? Czy pan przewodniczący ma jakieś wiążące informacje? Bo to jakby...

### **Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Na razie w tej sprawie nie ma żadnej inicjatywy odmiennej od tej, która wynika bezpośrednio z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, to jest o przywróceniu stanu sprzed tej ostatniej decyzji.

(*Głos z sali: No tak, czyli...*)

Czyli urzędu mieszkalnictwa, jako takiego, nie ma, zachowany został urząd geodety kraju. To właściwie te dwie kwestie zasadnicze. Myśmy kontestowali od początku tę decyzję w sprawie urzędu mieszkalnictwa, bo nie była ona chyba najszcześniejsza.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozumiem. W tej chwili chyba nie, myślę, że trzeba czekać na rezultat pracy tego zespołu międzyresortowego, w którym byśmy byli. Może umówimy się tak: senator Spychalski dostałby pierwsze zadanie, żeby od razu na pierwszym posiedzeniu poruszyć ten temat, wtedy moglibyśmy wiedzieć, czy ewentualnie ten wniosek będzie rezultatem prac tego zespołu, czy też sami się do tego włączymy.

Ja osobiście dość sceptycznie odniosłem się do likwidacji tego urzędu, bo wprawdzie wszystko zmierzało do ograniczenia liczby tych instytucji, ale tak daleko zeszliśmy... Po prostu cały ten proces budownictwa... On tak trochę był utrzymany, bo to kiedyś był odrębny resort. A tak na dobrą sprawę, mnie się w ogóle inaczej to od początku śniło, zresztą już kiedyś taką propozycję zgłaszałem. Osobiście nie jestem zbyt usatysfakcjonowany usytuowaniem polityki regionalnej, odrębnie budownictwa, samorządów w innym jeszcze resorcie. Brakuje mi konstytucyjnego ministra, który miałby w ręku całość spraw terenowych, począwszy od samorządu, bo samorzady w takim molochu są trochę jak piąte koło u wozu, ale myślę, że dopiero kiedyś, w przyszłości, do tego dojrzejemy.

W każdym razie mam prośbę do pana senatora Spychalskiego, ażeby na początku poruszył ten temat, bo faktycznie w tej chwili odpowiedzi wprost nie ma, a ponieważ ten zespół ma zaproponować całą koncepcję ładu przestrzennego, to myślę, że pan senator miałby prawo odnieść się również do tego. Jeżeli nie, to wtedy ewentualnie wrócimy do tej sprawy i jakoś ją rozważymy na posiedzeniu komisji.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Dodam tylko, Panie Przewodniczący, że w wielu państwach unijnych istnieją ministerstwa budownictwa i budownictwo jakoś inaczej jest postrzegane. Koniec, nie komentuję już więcej.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Oczywiście.

Czy w tej sprawie jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

**Senator Andrzej Spychalski:**

Ja miałbym tylko taką prośbę do pań i panów senatorów, bo w tej kwestii wiele samorządów indagowało senatorów... Gdyby w państwa dyspozycji były jakieś materiały dotyczące tej sprawy, to prosiłbym o przekazanie ich albo do komisji, albo bezpośrednio do mnie, żebym miał możliwość szerszego spojrzenia. Ja i tak, opierając się na konsultacjach z samorządami... Zresztą ja mam trochę materiałów, bo między innymi występowałem z tą inicjatywą do pana przewodniczącego. Tak więc myślę, że...

*(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Mam nawet tu przed sobą to pismo, tak.)*

Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

W takim razie uważam, że zakończyliśmy omawianie tej kwestii.

Druga sprawa. Proponuję, żebyśmy odbyli posiedzenie w przyszłym tygodniu, musimy to zrobić, mogę proponować jedynie termin, musimy przygotować naszą komisję.

Najprawdopodobniej będziemy mieli dwie ustawy. Mówię, najprawdopodobniej, bo co do jednej jestem pewny, a co do drugiej jeszcze nie, gdyż głosowanie odbędzie się dopiero w piątek.

Pierwsza to ustawa o Narodowym Planie Rozwoju, bardzo ważna ustawa, jedna z ważniejszych w moim przekonaniu po naszych ustawach ustrojowych.

Druga ustawa dotyczy ordynacji wyborczej do samorządu terytorialnego i jest raczej ustawą dostosowawczą. Chodzi o to, byśmy byli gotowi na czas, żeby umożliwić uczestnictwo w wyborach przedstawicieli innych państw. Zresztą nie tylko o to chodzi, ale między innymi to jest taka główna sprawa, i musi to zostać przyjęte teraz, a nie później. Dlatego ta ustawa zaliczana jest do grupy ustaw dostosowawczych do prawa unijnego.

Proponuję, żeby to nasze posiedzenie odbyło się w dniu 6 kwietnia o godzinie 11.00.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

6 kwietnia, czyli we wtorek, o godzinie 11.00. Jak zwykle teraz, do 1 maja, nie łudzmy się, że będzie inaczej. Wszystko na ostatnią chwilę, dostaniemy te materiały dopiero, kiedy tutaj przyjedziemy. Ale można oprzeć się na istniejących już projektach... Zresztą instytucją, która zastępuje teraz dużo papieru, jest Internet, aczkolwiek obawiam się, że w poniedziałek może jeszcze nie być w Internecie tej nowej ustawy. Ona z pewnym opóźnieniem...

*(Głos z sali: W piątek ma być przegłosowana.)*

...w piątek będzie przegłosowana, ale w tej chwili jest już...

*(Głos z sali: Na posiedzeniu komisji.)*

Tak. To jedna kwestia, którą sygnalizuję... Taki mam zamiar, bo ustawy te będą przedmiotem naszych obrad na pierwszym posiedzeniu tuż po świętach.

I kolejna sprawa, też wiążąca się z przyszłym posiedzeniem. Nie została skierowana do nas ustawa, która dotyczy ruchu drogowego. Została ona skierowana do komisji integracji europejskiej i do...

*(Głos z sali: Komisji Skarbu Państwa...)*

Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Nie zabiegałem specjalnie o to, żeby tę ustawę skierowano do nas, ale jest tam pewna kwestia... Chciałbym prosić o jej przesłanie, a jeśli ktoś byłby mocniej zainteresowany i zgłębił tę kwestię, mógłby nawet wystąpić w naszym imieniu.

Wątpliwość budzi mianowicie kwestia, która nie została zresztą pozytywnie zaakceptowana przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Komisja zachowała w tej sprawie zdanie odrębne. Ustawa ta mianowicie ogranicza pewne dochody samorządów. Nie jest to może wielka kwota, bo chodzi jedynie o utratę kwot z podatku drogowego, a on w tej chwili dotyczy tylko nielicznych pojazdów, ale jednak w niektórych jednostkach suma może być znacząca, a ustawa nie przewiduje żadnej rekompensaty z tego tytułu. Nad tym właśnie powinniśmy się choć chwilę zastanowić, chociaż nie będziemy tego rozpatrywać. Jak już będziemy mieli te ustawy, to być może powrócimy do tego wątku, wymienimy opinie czy ewentualnie z czymś wystąpimy. Zastanawiam się tylko, bo nasza wiedza na ten temat jest dość uboga, czy moglibyśmy skorzystać z czyjejś pomocy, kto mógłby nam coś podpowiedzieć. Po prostu chodzi o szacunek, jakiego rzędu są to kwoty. To jest jedyna kwestia, ten wątek likwidacji, a właściwie ograniczenia wpływów poprzez rezygnację z tego podatku. Pozostałe zmiany w tej ustawie są raczej typu technicznego, tak że one może mniej nas interesują. Zastanawiam się, może państwo by mi podpowiedzieli, do kogo by należało się zwrócić. No, można zwrócić się wprost do resortu.

*(Senator Mieczysław Janowski: Czy można?)*

Proszę bardzo.

### **Senator Mieczysław Janowski:**

W Ministerstwie Finansów jest departament, którym kieruje pani dyrektor Wasząnik, i sądzę, że gdybyśmy zwrócili się do nich nawet dzisiaj, moglibyśmy zdobyć informacje, jakiego rzędu są to kwoty, zapewne nie jest to jakaś astronomiczna suma, ale jest. Ponadto moglibyśmy zapytać, w jaki sposób można ten ewentualny ubytek zrekompensować. Oni się specjalizują w tej chwili w ustawie o dochodach i myślę, że to pytanie najwłaściwiej byłoby do nich zaadresować. A zresztą współpraca z tym departamentem zawsze była bardzo dobra.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Tak. Czy ktoś z państwa miałby jakąś inną propozycję? Nie widzę zgłoszeń.

Dobrze, Pani Bożeno, porozmawiam telefonicznie z panią Wasążnik, ale niezależnie od tego zwrócimy się w imieniu komisji o krótką informację, do której wrócimy wtedy, kiedy spotkamy się na naszym posiedzeniu, a jeżeli nie wtedy, to ewentualnie jeszcze później. Do odniesienia się do tej ustawy obliguje nas brak zgody Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego na to rozwiązanie i dlatego ten temat poruszam, aczkolwiek ta ustawa nie jest nam przypisana.

I jeszcze ostatnia kwestia, bo do tej nowelizacji też się przymierzaliśmy. Jestem po rozmowie z komendantem głównym Straży Granicznej. Ustaliłem kontakt pani Renaty, która z ramienia Biura Legislacyjnego zajmuje się tą właśnie nowelizacją, i myślę, że na następnym... nie wiem, czy na tym, czy w czasie następnego posiedzenia... już byśmy przyjęli i zgłosili to przeniesienie marszałkowi jako inicjatywę legislacyjną. Raz jeszcze przypominam, że chodzi o przeniesienie tej części z ustawy policyjnej do ustawy o Straży Granicznej. Jak do tej pory wszyscy, poza inicjatorami, bo myśl zrodziła się w gronie samorządowców i Straży Granicznej, a więc wszyscy moi rozmówcy odnoszą się do tego... z tym, że niewykluczone, że zostanie ona skonsumowana później, gdyż jednocześnie przez komendanta i przez MSWiA przygotowywana jest większa nowelizacja ustawy o Straży Granicznej. I być może w Sejmie, po naszym przyjęciu, mogłaby ona gdzieś zderzyć się i uzupełnić tamtą, większą nowelizację ustawy o Straży Granicznej. Tak że sprawa jest w toku i tylko o tym informuję.

A teraz chciałem jeszcze prosić pana senatora Janowskiego, który wcześniej zgłaszał propozycję.

**Senator Mieczysław Janowski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, tak się składa, że wspólnie z panem senatorem byliśmy na zgromadzeniu ogólnym Związku Miast Polskich w Łodzi. Oczywiście przekazałem tam, występując, pozdrowienia od pana marszałka i pana przewodniczącego, a także od nas. Ale nie o tym chcę mówić. Wielki niepokój wśród samorządów gminnych budzi ustawa z 28 listopada ubiegłego roku o świadczeniach rodzinnych. Ta ustawa nie była, niestety, omawiana w swoim czasie przez naszą komisję, ale państwo pamiętają zapewne tę dyskusję. Chodzi o to, że samorzady, niezależnie od orientacji politycznej, generalnie stwierdzają, że są bardzo zaniepokojone brakiem właściwego przygotowania organizacyjnego i prawnego do wprowadzenia tej reformy. Do mnie, do mojego biura dochodzą dziesiątki pism, listów, dziennikarze też o tym piszą.

Podczas swego wystąpienia zadeklarowałem – na podstawie tego, że tę sprawę zasygnalizowałem Wysokiej Komisji już chyba trzy tygodnie temu – że zajmiemy się tym tematem. Wiem, że pan senator też o tym mówił. Mówił o tym również poseł Dziewałtowski. Sądzę, Panie Przewodniczący, że na najbliższy wtorek należałoby zaprosić przedstawiciela rządu właściwego do spraw pomocy społecznej, aby zdał nam relację. Być może w tym krótkim czasie, który został do 1 maja, uda się wszystko wyprostować, ale śmiem w to wątpić. I być może należałoby wtedy podjąć szybką inicjatywę, przesuającą termin wejścia w życie tej ustawy. Takie sugestie również padały.

Kwestia to niebagatelna, mamy w kraju stan, jaki mamy, i wydaje mi się, że przysparzanie ludziom dodatkowych kłopotów – bo dotyczy to osób najuboższych, które uzyskują te świadczenia – nie byłoby celowe. Jeżeli więc możemy coś naprawić, to apelowałbym o zrobienie tego. Dziękuję.

(*Senator Grzegorz Matuszak: A ja bym może jeszcze coś dodał.*)

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Proszę bardzo.

**Senator Grzegorz Matuszak:**

Chciałbym tylko poinformować, że niezależnie od tej sprawy, o której wspomniał pan senator Janowski, na dwudziestym piątym zgromadzeniu ogólnym bardzo żywą dyskusję i, powiedziałbym, bardzo krytyczną pod adresem ministerstwa edukacji, wywołała kwestia zmian algorytmu podziału subwencji oświatowej. Zwłaszcza awanse nauczycieli nie znajdują pokrycia w subwencji oświatowej. Minister Potulski zgromił delegatów, ale myślę, że ich nie przekonał – niezadowolenie było dość silnie akcentowane i przyjęto jednogłośnie stanowisko w sprawie sposobu finansowania zadań oświatowych. Pozwolę sobie przekazać je panu przewodniczącemu.

Drugi problem, równie dyskusyjny i wywołujący pewne, chociaż znacznie mniejsze emocje, to restrukturyzacja publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Ale tu minister Sikorski jakoś lał oliwę na wzburzone fale i nie wywołało to takich silnych emocji.

Chcę jednak zwrócić uwagę, bo może to komisję, koleżanki i kolegów, zainteresuje, że pojawił się w dyskusji także wyraźny wątek o priorytetach, o kierunkach działania Związku Miast Polskich. Kiedyś byłem członkiem czy delegatem Łodzi w Związku Miast Polskich, ale już ponad dwa lata nie brałem udziału w zgromadzeniach ogólnych, i odniosłem wrażenie, że w tej chwili Związek Miast Polskich przeżywa pewien kryzys. A mianowicie reprezentacja była dość skromna, bo tylko 53% uprawnionych delegatów, i tak naprawdę, formalnie rzecz biorąc, to już potem stanowiska przyjmowane były bez kworum.

(*Głos z sali: Niektórzy wystąpili...*)

Pięć miast wystąpiło, ale pięć wstąpiło, czyli bilans jest niezmienny.

(*Głos z sali: Na zero...*)

Ale wyraźnie pojawił się taki problem, że inne korporacje samorządowe, na przykład Związek Województw RP, konkurują ze Związkiem Miast Polskich. I te dwie struktury prześcigają się między innymi w różnych deklaracjach, zwłaszcza w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, i właśnie takie stanowiska Związku Powiatów i Związku Województw sprawiają, że miasta na tym tracą.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Sądzę, że byłoby rzeczą pożyteczną, ja zresztą zgłaszałem taką prośbę w imieniu komisji, aby wszystkie stanowiska, które dotyczą spraw samorządowych, trafiały jak najszybciej do nas, żeby kierowano do nas to, co podejmuje Zarząd Związku Miast Polskich.

Myślę, że tu właśnie mamy do czynienia ze sprawą reprezentatywności interesów miast. Jak powiedziałem, moment takiego chyba dołka organizacyjnego wyraźnie dał się odczuć. A sądzę, że pogłębił to profesor Kulesza w swym wystąpieniu – może



na koniec warto o tym jeszcze krótko wspomnieć, pan senator Janowski także tego słuchał – kiedy niesłuchanie krytycznie, totalnie zjechał, skrytykował wszystkie ustawy, które dotyczą samorządów. W kularach słyszało się opinie, że to dlatego, że przestał być ekspertem i że nie zamawia się u niego ekspertyz, i dlatego wystąpił tak ostro.

Niemniej wydaje się, że gdzieś między samorządami a Sejmem i Senatem zaczęła się tworzyć luka i być może powinniśmy... Deklaracje, i pana senatora Janowskiego, i moje, były takie: chcemy was reprezentować, jeżeli potrzebujecie zdrowego lobbingu na rzecz lokalnych samorządów, to my gotowi jesteśmy to robić. Ale myślę, że ta luka chyba dość wyraźnie się powiększa – i o tym właśnie chciałem wspomnieć.

Pozwolę sobie przekazać panu przewodniczącemu stanowiska, które zostały tam przyjęte, jak powiedziałem, prawie jednogłośnie, chociaż, formalnie rzecz biorąc, nie było kworum. Pojawiła się propozycja obniżenia składek, popierały to zwłaszcza duże miasta, ale ostatecznie sprawa ta została tylko minimalnie zmodyfikowana. Dziękuję.

### **Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Chciałbym to trochę pokontynuować, zanim zaproponuję jakieś wnioski. Ja z kolei uczestniczyłem w ubiegłym tygodniu w zjeździe Związku Województw RP. Właśnie zasygnalizowano tu pewne niuanse, występujące między tymi związkami. Wiem, o co tu chodzi, i dlatego powiem choćby dwa zdania. Może zacznę od końca. Tam również doszło do tego, że zgromadzenie trwało dwa dni i nawet swoich władz nie zdołali wybrać, i rozjechali się z niczym, bo już, że tak powiem, i szabel do głosowania zabrakło. Tak że nieco zdegustowany stamtąd wróciłem i zastanawiałem się nad tym. Bo powstała pewna rywalizacja, jest konwent marszałków i na to się nałożył związek województw. O tyle jest to uzasadnione, że konwent marszałków ma zupełnie inny charakter, nie ma takich uprawnień jak stowarzyszenia, które zrzeszają te wszystkie korporacje, i dlatego właśnie województwa były pozbawione reprezentacji. Ale to tylko tak na marginesie.

No ale sprawa kości niezgody i u nas się przewijała. My z senatorem Janowskim już dość dawno – chyba wtedy, kiedy rodziła się koncepcja reprezentowania naszych samorządów w Komitecie Regionów – zabiegaliśmy o to, żeby jednak doprowadzić do takiego stanu, by każdy region miał swego jednego... My w tym Komitecie Regionów mamy dwadzieścia czy dwadzieścia jeden miejsc, już nie pamiętam liczby.

*(Głos z sali: Dwadzieścia jeden chyba.)*

Jest szesnaście regionów. Zresztą polityka regionalna w województwie spoczywa na samorządzie wojewódzkim.

W moim przekonaniu dokonano... Komisja wspólna i przedstawiciele samorządu dokonali podziału na wszystkie korporacje: związek gmin, związek miast, związek... i wiele województw zostało tym samym pozbawionych właściwej reprezentacji. I to jest ta kość niezgody, bo Związek Województw RP zaczął to kwestionować, Związek Miast Polskich zaczął bronić tego stanowiska. I w tej chwili otrzymaliśmy właśnie stanowisko ze Związku Województw RP – zostało ono rozesłane. Sprawa ta dość ostro wystąpiła na tym zjeździe – a uczestniczył w nim wicepremier Oleksy, wiceminister Mazurek, Uczkiewicz, czyli ci wszyscy, którzy bezpośrednio pracują z samorządami – i nie została rozstrzygnięta. Ona nadal będzie się toczyła, będzie czyniła wiele zła.

*(Głos z sali: Mazurek i Uczkiewicz byli także na Zgromadzeniu Ogólnym Związku Miast Polskich.)*

Tak. Będzie czyniła wiele zła, bo jeżeli między samymi korporacjami tak się dzieje, to już nic gorszego być nie może.

A idąc za sugestią pana senatora: może nie od razu, ale faktycznie, jak sobie to trochę przemyślimy, podjęlibyśmy się tej roli i zaprosilibyśmy tutaj... Nie chciałbym używać wielkich słów, ale jak między tymi korporacjami zacznie się dziać coś niedobrego i zaczną się różne zgłaszane, podejmowane takie czy inne uchwały, to nie będzie nic gorszego. Podzielam jednak pogląd, że chyba mimo wszystko moglibyśmy się podjąć takiej roli w tym względzie.

Ale najpierw chciałbym powrócić kolejno do wcześniejszych propozycji. Podzielam waszą opinię, panowie, tak więc może wystąpimy z jednym pismem do pani Wasąznik, a z drugim do ministra pracy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wystąpimy po prostu o informacje. Powiemy, że napływają do nas różne sygnały, i poprosimy o uczestnictwo i przedstawienie tej sprawy. Myślę, że to nasze posiedzenie w przyszłym tygodniu będzie właściwym forum.

Proszę bardzo, pani senator Koszada.

### **Senator Aleksandra Koszada:**

Dziękuję bardzo.

Mamy jeszcze jeden bardzo ważny problem dotyczący samorządów, a mianowicie problem samorządu powiatowego, bo ostatnio był też zjazd powiatów. Do mnie także przychodzi masa pism, szczególnie z regionu łódzkiego, niestety, w sprawie służby zdrowia. Myślę, że jako komisja samorządu terytorialnego powinniśmy się zająć również tym tematem, ponieważ sytuacja staje się katastrofalna.

W zasadzie samorzady powiatowe nie mają w ogóle pieniędzy na funkcjonowanie służby zdrowia, ale są organami założycielskimi i długi poszczególnych placówek praktycznie obciążają powiaty. Panuje więc olbrzymie rozgoryczenie. Jest co prawda w Sejmie ustawa o restrukturyzacji placówek służby zdrowia, ale wiele powiatów zgłasza uwagi, że nie będzie można skonsumentować tej ustawy, nawet jeżeli wejdzie ona w życie, z uwagi na to, że poziom zadłużenia przekracza możliwości budżetowe tych powiatów.

A chciałam przypomnieć, że sami się do tego dołożyliśmy, na przykład wyjmując z budżetów powiatów chociażby Policję. Myślę, że jest to problem bardzo istotny, bo rzeczywiście dotyczy w praktyce każdego powiatu. Niezależnie od tego, że służba zdrowia nie jest akurat w naszej gestii, sądzę, że to jest tak powiązane z samorządami i z funkcjonowaniem opieki zdrowotnej na terenie powiatów, że tym tematem również powinniśmy się zająć.

Sądziłam dotąd, że ten problem zostanie rozwiązany, bo były takie sygnały. Ale przede wszystkim jest to sprawa tak zwanej ustawy 203, która doprowadza do ruiny poszczególne szpitale, ponieważ w tej chwili zaczyna być powszechne występowanie pracowników do komornika. I w tym momencie powstają dodatkowe niesamowite koszty, które spowodują, że wkrótce niektóre szpitale – po zajęciu przez komornika konta na zabezpieczenie żądanych płac przez pracowników – w ogóle nie będą mogły funkcjonować, a w związku z tym nie będą mogły wykonywać poszczególnych procedur, a więc nie będą mogły otrzymywać środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. Zaczyna się tworzyć kwadratura koła i myślę, że z tą sprawą dłużej już czekać nie można. Również w odczuciu społecznym jest to niesamowicie ważne i chociaż służba

zdrowia nie jest w naszej gestii, to z uwagi na to, że rzecz dotyczy przede wszystkim samorządów powiatowych – już nie mówię o marszałkach, bo przede wszystkim dotyka powiatów – sądzę, że powinniśmy się poważnie tym zająć. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

W zjeździe Związku Powiatów Polskich uczestniczył też pan senator Janowski...

*(Senator Mieczysław Janowski: Potwierdzam to, faktycznie.)*

...i mówił o tym. A i ja sam już wcześniej, w takiej wstępnej z nimi rozmowie, bo spotkaliśmy się akurat przy innej okazji, zasygnalizowałem, że my zajmiemy się tą sprawą.

Chciałbym może zaproponować, by teraz zająć się tymi dwiema kwestiami, o których mówiliśmy. A z tym poczekamy chwilę, bo faktycznie praca nad tą koncepcją, nad ustawą 203, jest na ukończeniu i gdyby zostało przyjęte takie rozwiązanie, jakie ja sobie wyobrażam, to bardzo by to złagodziło istniejące napięcia. Z tym że teraz sprawa jest już o tyle złożona, że część szpitali wykreowała pieniądze kosztem czegoś innego i wypłaciła je, no i stąd dodatkowy kłopot, w jaki sposób ten problem rozwiązali. Ale to już nie nasza sprawa i spodziewam się, że w ciągu tygodnia czy półtora będziemy mieli wieści, jak rząd zamierza ten problem ustawy 203 rozwiązać. A wtedy wrócimy do tego, zaprosimy Związek Powiatów Polskich i porozmawiamy sobie po prostu na ten temat.

Teraz jednak proponuję, żeby zakończyć omawianie naszych dodatkowych propozycji na wtorek.

Pierwsza sprawa to informacja na temat szacunku utraty dochodów w wyniku ustawy. Zwrócimy się też do ministra z prośbą o udział jego przedstawiciela, żeby sobie wspólnie porozmawiać, jak w świetle tych krytycznych opinii resort widzi wdrożenie tejże ustawy. A później, w następnej kolejności, wrócimy do służby zdrowia po uzyskaniu informacji, jaki jest rezultat starań o te 203. Faktycznie zresztą to, co się dzieje, o czym się słyszy, ten ostatni sygnał, publikacja „Polityki” na temat komorników, to jest coś, z czym nie mogę się pogodzić. Musi istnieć taki organ, jaki istnieje, no bo bez tego nie można funkcjonować. Ale jak wiele strat to może przynieść...

**Senator Mieczysław Janowski:**

Czy można jeszcze króciutko w tej sprawie?

Pani senator nie wspomniała o tym, ale podczas zgromadzenia Związku Powiatów Polskich głos zabierał zarówno pan Krzysztof Janik, jak i pan Józef Oleksy. Pan Janik był pierwszy i on właśnie powiedział, a potem powtórzył to w pewnym sensie premier Oleksy, że obecna koalicja będzie chciała rozwiązać ten problem.

Miałbym więc taką sugestię, idąc śladem myśli pani senator, żeby pan przewodniczący wystosował w naszym imieniu pismo do ministra zdrowia czy do pana premiera Oleksego – to obojętne, choć to on składał tę deklarację – że nasza komisja zapoznała się ze stanowiskiem czy z uchwałą Związku Powiatów Polskich, że podziela ich zaniepokojenie i że chcielibyśmy w najbliższym czasie, być może w tygodniu poświęconym, spotkać się w tej sprawie. Tak żeby oni mieli też czas na przygotowanie się do tego spotkania. Bo jeżeli my im powiemy, że chcemy to zrobić pojutrze, to oni tego

nie zrobią, gdyż temat jest bardzo trudny, a jeżeli teraz zasygnalizujemy, że to będzie w najbliższym czasie, czyli to może być tydzień lub dwa tygodnie po świętach, to już będą mogli się przygotować. Taką podsuwam sugestię.

**Przewodniczący Zbyszko Piwoński:**

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Z mojej strony to wszystko, o czym chciałem, żebyśmy sobie dzisiaj porozmawiali.

Skoro nie ma pytań, to na tym kończymy nasze posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 50)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie: Maria Domańska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851